VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych**
(nr 82)
z dnia 7 listopada 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 82)

7 listopada 2018 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Danuty Pietraszewskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, i **Ryszarda Galli (niez.)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu na temat przedsięwzięć związanych z problematyką mniejszości narodowych i etnicznych w latach 2016–2018.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Pozorski** zastępca prokuratora generalnego i dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, **Marzena Tymińska** radca ministra w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Agnieszka Praga** starszy specjalista w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Adam Hlebowicz** dyrektor Biura Edukacji Narodowej oraz **Renata Soszyńska** zastępca dyrektora Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięci Narodowej wraz ze współpracownikami, **Stanisław Huskowski** radny elekt Sejmiku Województwa Dolnośląskiego oraz dr hab. **Lech Nijakowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski**, **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dzień dobry państwu. Mamy już kworum, więc możemy rozpoczynać. Serdecznie witam na posiedzeniu Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Na dzisiejszym posiedzeniu mamy jeden punkt, ale bardzo obszerny, bo czytałam sprawozdanie i ono jest naprawdę obszerne, zawiera dużo informacji. Myślę, że państwo posłowie będą też o niektóre sprawy dopytywać. Ten nasz punkt brzmi: „Rozpatrzenie informacji prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu na temat przedsięwzięć związanych z problematyką mniejszości narodowych i etnicznych w latach 2016–2018".

Na naszym posiedzeniu serdecznie witam pana Andrzeja Pozorskiego, zastępcę prokuratora generalnego i dyrektora Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Witam pana Adama Hlebowicza, dyrektora Biura Edukacji Narodowej IPN, pana doktora Marcina Majewskiego, naczelnika Wydziału Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł oraz pana Sławomira Kalbarczyka, naczelnika Wydziału Historii Polski do 1945 r. Witam panią Agnieszkę Pragę, starszego specjalistę w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego, i panią Marzenę Tymińską, która jest radcą ministra w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Przyszła do nas jeszcze pani Renata Soszyńska, zastępca dyrektora Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa, którą witamy serdecznie. Oczywiście witam koleżanki i kolegów posłów, co jest naturalne, jak również pana profesora, który jest stałym doradcą naszej Komisji, i wszystkich państwa.

Zanim jednak zaczniemy rozpatrywać nasz zasadniczy punkt, chciałam powiedzieć, że zaszły pewne zmiany w związku z wyborami. Wybory niosą zawsze jakieś zmiany. Te zmiany dotyczą dwóch członków naszej Komisji – pana posła Huskowskiego i pana posła Stawiarskiego. Pan poseł Huskowski, który był wiceprzewodniczącym naszej Komisji, został radnym sejmiku, a pan poseł Stawiarski burmistrzem miasta Namysłowa. Na prośbę pana wiceprzewodniczącego udzielam głosu, bo – jak sądzę – jest to ostatnia bytność naszego wiceprzewodniczącego na posiedzeniach Komisji. Z przykrością muszę

to powiedzieć, ale tak jest. Bardzo też dziękuję w imieniu wszystkich członków Komisji i całego prezydium za zaangażowanie, za pracę w naszej Komisji i za wszystko dobre, co pan wiceprzewodniczący wniósł tutaj do przebiegu naszych obrad i wyjazdów. Proszę bardzo. Udzielam głosu panu wiceprzewodniczącemu.

Radny elekt Sejmiku Województwa Dolnośląskiego Stanisław Huskowski:

Dziękuję. Bardzo króciutko. Nie chcę zabierać państwu czasu. Chciałem tylko się pożegnać i bardzo podziękować za współpracę zarówno wszystkim członkom Komisji, z którymi łączyły mnie trzy lata pracy, jak i prezydium, w szczególności pani przewodniczącej. Na wielu wyjazdowych spotkaniach Komisji nie byłem, ale te, na których byłem, pamiętam z takim rozrzewnieniem. Dziękuję również panu doradcy Komisji – panu profesorowi i sekretariatowi Komisji za to, że tak sprawnie wszystko zawsze było przygotowane. Dziękuję zatem za pracę i życzę pomyślnych – że tak powiem – dalszych prac Komisji przez kolejny rok, pewnie ostatni już w tej kadencji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałam powiedzieć, że ta więź z Komisją trwała trochę dłużej niż trzy lata, bo swego czasu pan przewodniczący był wiceministrem właśnie do spraw mniejszości narodowych i etnicznych, z ramienia ministerstwa opiekował się niejako Komisją. Serdecznie dziękujemy, ale myślę, że może będzie taki moment, że przyjedziemy tam do waszego sejmiku, a pan przewodniczący będzie nas tam witał. Dziękujemy bardzo.

Część nieformalną mamy za sobą. Wobec tego od razu może przejdziemy do meritum naszego posiedzenia, mianowicie rozpatrzenia informacji prezesa IPN na temat przedsięwzięć związanych z problematyką mniejszości narodowych i etnicznych w latach 2016–2018. Kto z państwa będzie referował tę informację?

Zastępca prokuratora generalnego, dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Pozorski:

Niestety, nie ma prezesa, więc mogę tylko ewentualnie powiedzieć o mniejszościach narodowych, jeżeli chodzi o pion śledczy, bo nie zajmujemy się ani badaniami, ani edukacją. Dla państwa informacji chciałem zwrócić uwagę, że pomiędzy rokiem 2016 a 2018, a dokładnie do 30 września 2018 r., prokuratorzy prowadzili 176 postępowań.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tak. Na moment tylko przerwę. Jak to się stało, że nie ma głównego referenta? Zawsze informację po prostu ktoś całościowo powinien przedstawić, a cząstkowo to już poszczególni referenci odpowiedzialni za te piony, prawda? No, ale wyjaśnimy to może później, a teraz bardzo proszę.

Zastępca prokuratora generalnego, dyrektor GKŚZpNP Andrzej Pozorski:

Bardzo mi przykro. Nie jestem w stanie się do tego ustosunkować, dlaczego nie ma głównego referenta.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

My się cieszymy z pana obecności, tylko że pan będzie referował tutaj jeden dział tych zagadnień.

Zastępca prokuratora generalnego, dyrektor GKŚZpNP Andrzej Pozorski:

Dokładnie tak. Oczywiście...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Spodziewamy się, że inni państwo też się włączą.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Może wyjdzie z tego całość.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Będziemy to składać. Proszę bardzo.

Zastępca prokuratora generalnego, dyrektor GKŚZpNP Andrzej Pozorski:

Oczywiście my jako pion śledczy nie zajmujemy się edukacją czy badaniami odnośnie do mniejszości narodowych. Skupiamy się na prowadzeniu postępowań karnych. To są takie postępowania, które są wszczynane z uwagi na doniesienia, ale w większości są to postępowania, które są wszczynane – mówiąc językiem prawniczym – z urzędu.

Wracając do tematu, między rokiem 2016 a 2018 prowadziliśmy w sumie 176 postępowań. To jest bardzo dużo. Nie wszystkie one są zakończone, tzn. część postępowań nadal jest w toku. Przedmiotem tych postępowań są zbrodnie, które zostały popełnione na szkodę osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych. Chciałbym tylko państwu zwrócić uwagę na to, że bardzo często też prowadzimy dużą liczbę postępowań odnośnie do pewnych zdarzeń i jak gdyby nie rozróżniamy ofiar w tym sensie, czy były narodowości polskiej, żydowskiej, czeskiej, niemieckiej. Po prostu to były przestępstwa popełnione na szkodę obywateli polskich.

Niemniej są takie postępowania – że tak powiem – kierunkowe, gdzie właśnie pokrzywdzonymi są przede wszystkim mniejszości narodowe i etniczne. Przykładowo były prowadzone 93 postępowania, gdzie właśnie czyny były popełnione na szkodę narodowości żydowskiej. Część postępowań, które prowadziliśmy, była na szkodę narodowości niemieckiej. Prowadziliśmy 10 postępowań na szkodę osób narodowości romskiej, 23 postępowania na szkodę osób narodowości ukraińskiej i 11 postępowań na szkodę osób innych narodowości. Oczywiście ta dynamika u nas się bardzo zmienia, bo tak naprawdę w każdym momencie wszczynamy kolejne postępowania, w zależności od zdarzeń i dokumentacji archiwalnej.

Z uwagi na czas popełnienia tych przestępstw, bo mówimy przede wszystkim o okresie II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu, większość tych postępowań jest zakończona albo wobec śmierci sprawców, albo wobec niewykrycia sprawców przestępstwa. Niemniej bardzo często w tych postępowaniach udaje nam się zebrać bardzo bogaty materiał dowodowy, który pozwala potem biurom instytutu, a więc Biuru Edukacji Narodowej czy też Biuru Badań Historycznych, na prowadzenie badań w oparciu o te dokumenty, które nam się udało zebrać, a przede wszystkim zeznania przesłuchanych świadków. Ci ludzie bardzo często wręcz posiadają różnego rodzaju dokumenty i one znajdują się w aktach sprawy, co umożliwia nam jak gdyby dalsze badania.

To tyle, jeżeli chodzi o pion śledczy, bowiem nasza specyfika rzeczywiście jest troszeczkę odmienna od zakresu zadań IPN.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Może najpierw wysłuchamy całości, a potem będziemy się odnosić do tych poszczególnych zagadnień, prawda? Tak jak mówiłam, jest tego sporo, bo dotyczy to i badań naukowych, i współpracy międzynarodowej, i części edukacyjnej. Najpierw może wysłuchamy. Bardzo proszę. Kto z państwa będzie referował? Proszę.

Naczelnik Wydziału Historii Polski do 1945 r. w Biurze Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej Sławomir Kalbarczyk:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o badania naukowe, to w IPN są one prowadzone dwiema ścieżkami, mianowicie w Biurze Badań Historycznych w centrali, czyli tu, w Warszawie, i w oddziałowych biurach badań historycznych w terenie. Można powiedzieć, że to jest taki podział geograficzny. Natomiast nasza praca koncentruje się przede wszystkim w wyspecjalizowanych tzw. centralnych projektach badawczych.

Jeśli chodzi o te dwa lata, które są przedmiotem informacji, to funkcjonowały dwa wyspecjalizowane projekty centralne. Jeszcze raz podkreślam, że były to centralne projekty badawcze, które były ściśle związane z tematyką mniejszości narodowych. Pierwszy projekt to jest „Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych, etnicznych i cudzoziemców", drugi to „Zagłada Żydów na ziemiach polskich". Od razu powiem, że te projekty w okresie tych dwóch lat uległy... Z jednej strony, jeśli chodzi o ten pierwszy projekt, czyli „Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych, etnicznych i cudzoziemców", został on wygaszony na wniosek koordynatora tego projektu, ponieważ po iluś latach funkcjonowania tego projektu uznano, że jego cele zostały osiągnięte. W 2017 r. ten projekt został – można powiedzieć – wygaszony. Natomiast projekt „Zagłada Żydów

na ziemiach polskich" został rozszerzony w sensie tematycznym. To stało się również w 2017 r. Obecnie nosi on tytuł „Stosunki polsko-żydowskie w latach 1918–1968". Chociaż jest to nowy projekt, to zbudowany na bazie tego projektu „Zagłada Żydów na ziemiach polskich". Można powiedzieć, że w pewnym sensie jest to i nowy, i stary projekt, bo nigdy nie jest tak, że nauka zaczyna się od zera. To jest też kontynuacja.

Jeśli chodzi o działania w ramach tego pierwszego projektu „Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych, etnicznych i cudzoziemców", to w 2016 r. w ramach prac tego projektu opublikowano różne opracowania, z których wymienię *PRL a wojna domowa w Grecji* pod redakcją Magdaleny Semczyszyn, a także *Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce 1945–1989* pod redakcją Adama Dziuroka, Piotra Madajczyka i Sebastiana Rosenbauma. Ponadto w ramach tego projektu kontynuowano prace nad syntezą „Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych, etnicznych i cudzoziemców", a także wydano drukiem zbiór dokumentów *Kwestia ukraińska w działalności Służby Bezpieczeństwa PRL. Dokumenty i materiały* ze wstępem i w opracowaniu Arkadiusza Słabiga.

W 2016 r. w ramach istniejącego jeszcze projektu „Zagłada Żydów na ziemiach polskich", czyli tego – można powiedzieć – węższego jeszcze projektu, bo mówiłem, że potem nastąpiła zmiana, ukazały się także następujące książki: *Kobieta żydowska w okupowanym Krakowie (1939–1945)* Martyny Grądzkiej-Rejak oraz *Struktura i funkcjonowanie administracji żydowskiej getta łódzkiego* Adama Sitarka. Ponadto w ramach tego projektu, o którym w tej chwili mówię, kontynuowane były prace, które jeszcze nie mają swojego finału. Kontynuowano prace nad następującymi monografiami: „Eksterminacja ludności żydowskiej na Polesiu" – te prace prowadził pan profesor Grzegorz Berendt, „Położenie ludności żydowskiej na wschodnim Górnym Śląsku w latach 1939–1945" – to są prace prowadzone przez panią doktor Aleksandrę Namysło, „Zagłada Żydów wileńskich" – te prace prowadzi pani Ewa Rogalewska, biografia Szmula Zygielbojma w opracowaniu Michała Trębacza, a także monografia Żydowskiej Samopomocy Społecznej, nad którym to tematem pracuje pan doktor Marcin Urynowicz.

Tematyka mniejszości wpisuje się także w zagadnienia związane z mniejszościami religijnymi. To zagadnienie było również badane w ramach innych centralnych projektów badawczych w tych latach, o których mówię, mianowicie centralnego projektu badawczego „Władze komunistyczne wobec kościołów i związków wyznaniowych w Polsce 1944–1989". Jedna ze ścieżek tego projektu nosi tytuł „Polityka władz wobec chrześcijańskich kościołów mniejszościowych w latach 1945–1989".

Obok centralnych projektów badawczych w oddziałach IPN funkcjonują tzw. oddziałowe projekty badawcze, które mają charakter czy wymiar – powiedzmy – lokalny, jeśli można tak mało elegancko powiedzieć. Mam nadzieję, że to nikogo nie urazi. Przy oddziale IPN w Katowicach funkcjonował w tym okresie właśnie ten oddziałowy projekt „Kwestie narodowościowe na Górnym Śląsku w latach 1914–1945". Natomiast przy wrocławskim oddziale instytutu realizowano również ten oddziałowy projekt badawczy, o którym mówiłem, pod nazwą „Historia Dolnego Śląska". W ramach tego ostatniego projektu badane były m.in. dzieje ludności żydowskiej w tym regionie. Ponadto w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych IPN w Rzeszowie realizowano projekt oddziałowy „Represje wobec kościołów katolickich metropolii lwowskiej w latach 1939–1950". Skupieni w projekcie badacze zajmowali się dziejami represji niemieckich i komunistycznych wobec wyznawców różnych obrządków katolickich na obszarze tej metropolii.

Tematyka mniejszości narodowych i etnicznych była także podejmowana w 2016 r. na konferencjach naukowych, m.in. organizowanych przez delegaturę IPN w Kielcach. Pierwsza odbyła się w styczniu i nosiła tytuł „Katolicy i Żydzi. Relacje religijne i społeczne w kontekście historycznym Kielecczyzny". Druga odbyła się w październiku 2016 r. i nosiła tytuł „Żydzi i wojsko polskie w XIX i XX wieku". W lipcu 2016 r. w Łomży Oddziałowe Biuro Badań Historycznych w Białymstoku zorganizowało konferencję pod tytułem „Relacje polsko-żydowskie podczas II wojny światowej".

Teraz przechodzę do 2017 r. Jeszcze raz przypomnę, że w tym roku przestał istnieć ten pierwszy projekt, o którym mówiłem, a drugi został rozszerzony na stosunki polsko-żydowskie w okresie 1918–1968. W 2017 r. w ramach nowego projektu, jeśli można

tak powiedzieć, został opublikowany tom materiałów pokonferencyjnych pod tytułem *Elity i przedstawiciele społeczności żydowskiej podczas II wojny światowej* pod redakcją Aleksandry Namysło i Martyny Grądzkiej-Rejak. Członkowie tego projektu dodatkowo przygotowali do druku i wydali 18 artykułów naukowych z tej problematyki oraz kilkanaście popularnonaukowych artykułów podejmujących właśnie tę tematykę relacji polsko-żydowskich.

Nowy projekt „Stosunki polsko-żydowskie w latach 1918–1968" również zaznaczył swoje istnienie poprzez organizację dwóch konferencji naukowych właśnie w 2017 r. Pierwsza nosiła tytuł „Relacje polsko-żydowskie w XX wieku. Badania – kontrowersje – perspektywy" i odbyła się w lipcu 2017 r. w Kielcach. Była to konferencja zorganizowana we współpracy z Uniwersytetem Jana Kochanowskiego. Druga z tych konferencji została zorganizowana w grudniu 2017 r. i nosiła tytuł „Narody okupowanej Europy wobec Zagłady Żydów". Z kolei Oddziałowe Biuro Badań Historycznych w Katowicach współorganizowało konferencję naukową zatytułowaną „Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce", która odbyła się w Opolu w październiku 2017 r. Natomiast w grudniu 2017 r. odbyła się kolejna konferencja związana z tematyką mniejszości narodowych, zorganizowana przez Oddziałowe Biuro Badań Historycznych w Warszawie. Ta konferencja nosiła tytuł „Narody okupowanej Europy wobec Zagłady Żydów".

Trzeba tu odnotować istotne wydarzenie związane z 2017 r. Mianowicie IPN w ramach projektu centralnego „Stosunki polsko-żydowskie w latach 1918–1968" powołał własne, specjalistyczne pismo naukowe „Polish-Jewish Studies", poświęcone szeroko rozumianej tematyce stosunków polsko-żydowskich. Na redaktora naczelnego tego pisma został powołany profesor Grzegorz Berendt.

W 2017 r. kontynuowano prace nad tematyką mniejszości narodowych w ramach wspomnianego już oddziałowego projektu badawczego „Historia Dolnego Śląska", czego wyrazem było opublikowanie w 2017 r. monografii Pawła Wieczorka pod tytułem *Żydzi w Wałbrzychu i powiecie wałbrzyskim 1945–1968*.

Badania nad problematyką polsko-żydowską w ramach centralnego projektu badawczego „Stosunki polsko-żydowskie w latach 1918–1968" kontynuowane są również w 2018 r. Jest to rok jeszcze niezakończony, niezamknięty, więc trudno tak całkowicie zbilansować osiągnięcia tego roku.

Mogę wspomnieć tutaj o konferencji, która w ramach tego projektu została zorganizowana w lipcu br. w Kielcach. Nosiła ona tytuł „Relacje polsko-żydowskie w XX wieku. Badania – kontrowersje – perspektywy". W lutym br. w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych w Krakowie zorganizowano konferencję „Kościół, Żydzi, jezuici. Wokół pomocy ludności żydowskiej w czasie II wojny światowej".

Jeśli chodzi o to pismo, o którym wspomniałem, poświęcone problematyce polsko-żydowskiej, w tej chwili trwają prace nad wydaniem pierwszego tomu, pierwszego numeru. Nie jestem w stanie w tej chwili powiedzieć, na jakim są etapie, ale – z tego, co wiem – materiał do pierwszego tomu jest już zebrany.

Tak przedstawia się to w ogromnym skrócie, z zaakcentowaniem prac – powiedziałbym – w sposób taki bardzo jaskrawy i ewidentny wiążących się z tematyką mniejszościową. Tak naprawdę w bardzo wielu pracach poświęconych – można powiedzieć – innej tematyce ta problematyka się przejawia, czy to w problematyce dotyczącej, nie wiem, represji niemieckich, czy sowieckich. Sam zajmuję się tematyką represji sowieckich na obywatelach polskich w latach II wojny światowej. Zawsze tam badamy populację represjonowanych pod różnym kątem, na przykład zawodowym, a także narodowościowym, ale to trudno tutaj w takim wystąpieniu odwoływać się do każdej publikacji czy referatu, który zatrąca o tę tematykę, bo tak naprawdę ta problematyka obecna jest w bardzo wielu innych działaniach IPN, które są prowadzone. Tak jak mówię, skupiamy się tutaj tylko na tych bardzo wyspecjalizowanych działaniach, które są jakby nakierowane na tę problematykę. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, ponieważ przebieg posiedzenia naszej Komisji jest rejestrowany, wobec tego bardzo prosiłabym, żeby się przedstawić na początku referowa-

nia swojego tematu, żeby było wiadomo, kto jaki temat tutaj omawia. Teraz mówiliśmy o badaniach naukowych, tak? Może na samym końcu pan się przedstawi, że był pan referentem... Nazwisko trzeba po prostu podać, żebyśmy mogli to zapisać.

Naczelnik wydziału w biurze IPN Sławomir Kalbarczyk:

Doktor habilitowany Sławomir Kalbarczyk, naczelnik Wydziału Historii Polski do 1945 r. w centrali instytutu w Warszawie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo dziękuję. Kolejny dział. Nie wiem, kto z państwa omówi działania edukacyjne. Tak? Bardzo proszę się przedstawić.

Dyrektor Biura Edukacji Narodowej Instytutu Pamięci Narodowej Adam Hlebowicz:

Adam Hlebowicz, dyrektor Biura Edukacji Narodowej IPN. Tak jak już moi koledzy mówili, głównie tematyka żydowska jest przedmiotem badań, jeśli chodzi o mniejszości narodowe i etniczne w tym aspekcie.

Chciałbym tutaj powiedzieć o wystawie poświęconej Radzie Pomocy Żydom „Żegota", otwartej dokładnie 5 grudnia 2017 r., czyli rok temu. Oczywiście otwarto ją w budynku Sejmu. To ważna wystawa z uwagi na to, że została pokazana do tej chwili w ponad 30 miejscach w Polsce. Dzięki pomocy i we współpracy z Pocztą Polską udało się za pomocą głównych budynków pocztowych w Polsce dotrzeć do – można powiedzieć – nowych czy innych odbiorców, bo ta wystawa tam była prezentowana. Natomiast drugi ważny aspekt tej wystawy jest taki, że podpisaliśmy umowę z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, udostępniając 16 egzemplarzy tej wystawy do pokazywania jej na całym świecie. W związku z tym MSZ dysponuje tymi egzemplarzami. Można powiedzieć, że wystawa poświęcona Żegocie objechała cały świat. Była pokazywana w wielu prestiżowych miejscach, na przykład w Sejmie Republiki Litewskiej z udziałem ministra Czaputowicza i przewodniczącego Sejmu litewskiego itd. To jeśli chodzi o wystawę.

Oczywiście to wszystko, co wydarzyło się w związku z ustawą o IPN, mniej więcej od lutego 2018 r. spowodowało takie zwielokrotnienie – można powiedzieć – zainteresowania tematyką polsko-żydowską. W związku z tym też szereg nowych działań zostało podjętych przez Biuro Edukacji Narodowej IPN, w tym głównie nowo uchwalony Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów, obchodzony 24 marca... Wówczas było uroczyste otwarcie tych wystaw poświęconych Żegocie w głównych budynkach pocztowych w całej Polsce. Z perspektywy naszego Biura Edukacji Narodowej istotne jest również to, że tego dnia w całej Polsce w 16 oddziałach i delegaturach IPN odbyły się pokazy filmowe poświęcone tej tematyce i spotkania, głównie z młodzieżą. Mniej więcej 7 tys. osób uczestniczyło w tych spotkaniach. Dla nas było to rzeczywiście duże wydarzenie, odpowiednio przygotowane, bo choć święto, jak pamiętamy, było uchwalane – można powiedzieć – w sposób dość szybki i spontaniczny, to udało się to zrealizować.

Kolejna ważna rzecz, która też wiąże się znowu z tym zagadnieniem ustawy o IPN, to są notacje. W ramach Biura Edukacji Narodowej działa Wydział Notacji i Opracowań Multimedialnych, który zajmuje się nagrywaniem i pozyskiwaniem świadectw ludzi będących świadkami historii. Tutaj ta tematyka polsko-żydowska, zwłaszcza po lutym 2018 r., zwielokrotniła się, tzn. spontanicznie zgłaszają się ludzie posiadający dokumenty rodzinne czy też jako świadkowie wydarzeń z okresu wojny. Oczywiście wtedy byli dziećmi, bo tak to – powiedzmy – już w tej chwili wygląda, patrząc kalendarzowo. Około 80 nowych notacji nagraliśmy w tym czasie od mniej więcej lutego do dzisiaj. To są świadectwa ludzi o Polakach ratujących Żydów, ale także samych Żydów, przy czym często są to osoby, które nie mieszkają już dzisiaj na terenie Polski, ale urodzone w Polsce i mające tutaj powiązania. Ich losy oczywiście były skomplikowane i na różne sposoby się toczyły. Natomiast tak ogromna liczba notacji jeszcze się nie przydarzyła. Daje to nam, po pierwsze, bardzo dużo nowej wiedzy na temat tych relacji polsko-żydowskich z okresu wojny, po drugie, znacznie poszerza możliwości badań. Zresztą pracujemy w tej chwili bardzo intensywnie nad tym, żeby te notacje, które posiada IPN, a jest ich około 1,5 tys., były udostępnianie powszechnie za pomocą specjalnego portalu. Myślę, że w przeciągu trzech miesięcy będziemy mogli taki portal udostępnić, a w związku z tym również te notacje dotyczące tematyki polsko-żydowskiej.

Kontynuowany jest tzw. projekt Ravensbrück, czyli wysyłanie młodzieży do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück i spotkania ze świadkami tamtego czasu. Oczywiście tam są nie tylko przedstawiciele mniejszości żydowskiej czy narodu izraelskiego, bo w dużej mierze też Polacy, natomiast istotny fragment to są rzeczywiście spotkania ze świadkami historii. Ten projekt ma już dziewięć lat, więc obejmuje ten okres, o którym teraz mówimy.

Z rzeczy, które zaczęły się w 2016 r., są kontynuowane i mamy nadzieję na ich szybką finalizację, to jest tematyka tzw. grupy berneńskiej, czyli przedstawicieli polskiej dyplomacji Aleksandra Ładosia, Konstantego Rokickiego i innych. To temat, który się bardzo dynamicznie rozwija przez ostatnie trzy lata. Plonem naszych poszukiwań, badań i tego, czym akurat się zajmuje Wydział Edukacji Historycznej, jest film w reżyserii Roberta Kaczmarka poświęcony Aleksandrowi Ładosiowi. Rzeczywiście temat jest świeży i nowy, rzucający nowe światło akurat na ten bardzo istotny aspekt pomocy polskich dyplomatów dla Żydów w czasie wojny. W tej chwili możemy mówić o około 800 osobach uratowanych tym sposobem, czyli przez wystawianie fałszywych paszportów. Jak mówię, temat był do tej pory nieznany. Ciągle odkrywamy nowe dokumenty w tym zakresie. Mam nadzieję, że film Roberta Kaczmarka, który będzie miał inaugurację na początku grudnia, będzie takim swoistym przełomem, jeśli chodzi o ten fragment historii.

Jeśli chodzi o działania długofalowe, wieloletnie, to tutaj istotną rolę odegrała teka edukacyjna poświęcona ratowaniu Żydów przez Polaków, która dotarła do wszystkich szkół średnich. To bliska współpraca z Ministerstwem Edukacji Narodowej, a także takie projekty i szkolenia, które się odbywają cyklicznie, poświęcone takim zagadnieniom jak getto warszawskie, powstanie w getcie warszawskim, problematyka żydowska w czasie II wojny światowej czy właśnie tutaj podnoszony parokrotnie temat pomocy Polaków wobec Żydów w tym okresie.

Tak jak przedmówcy tutaj powiedzieli, tych działań jest bardzo wiele. Wymieniłem te najważniejsze, o których chciałem państwu powiedzieć, że to są takie priorytety, którymi się Biuro Edukacji Narodowej zajmuje. Ta tematyka nadal będzie rozwijana. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa chciał w tym temacie zabrać głos? Jeżeli nie, to jeszcze nam została współpraca międzynarodowa, prawda? Jak ona wygląda? Kto z państwa będzie referował?

P.o. naczelnika Wydziału Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Marcin Majewski:

Marcin Majewski, naczelnik Wydziału Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, przy okazji tej współpracy międzynarodowej powiem też parę słów o działalności archiwum, jeśli chodzi o problematykę mniejszości narodowych i etnicznych.

Tak się składa, że jednym z zadań Archiwum IPN jest popularyzacja zasobów, w tym wydawanie publikacji źródłowych, czyli wydawanie dokumentów zarówno z zasobu Archiwum IPN, jak i z zasobów archiwów zagranicznych, tj. materiałów pozyskanych na drodze umów dwustronnych, na przykład z Wydzielonym Państwowym Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie czy też Litewskim Archiwum Akt Specjalnych w Wilnie, czy Narodowymi Archiwami Rumunii w Bukareszcie.

Archiwum IPN wydaje kilka serii wydawniczych właśnie we współpracy z partnerami zagranicznymi. Jedną z najstarszych serii jest dwujęzyczna czy nawet trójjęzyczna seria Polska i Ukraina w latach 30. i 40. XX wieku. Właśnie na łamach tej serii w minionych latach kilkakrotnie pojawiły się problemy dotyczące wydarzeń związanych z mniejszością narodową ukraińską. Były wydawane publikacje dotyczące przesiedleń ludności ukraińskiej od 1944 do 1946 r., a także akcji „Wisła".

W okresie sprawozdawczym, czyli 2016–2018, konkretnie pod koniec 2017 r., w ramach tej serii ukazał się IX tom *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1944–1950. Likwidacja struktur kierowniczych*. W pewnej części dotyczy to także mniejszości ukraińskiej. Śledztwa prowadzone przez komunistyczny Urząd Bez-

pieczeństwa, ale także przez sowieckie organy bezpieczeństwa w jakiś sposób dotykały również członków mniejszości narodowej ukraińskiej, niekoniecznie związanych z OUN, ale tak byli oni postrzegani przez funkcjonariuszy komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Tak jak powiedziałem, tom ukazał się pod koniec 2017 r.

W tej chwili pracujemy nad kolejnym – X tomem. Ten tom będzie oparty w większości na materiałach z ukraińskich archiwów, w tym byłych archiwów Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego. Dotyczy to działań represyjnych wobec całego aparatu urzędniczego, ale też i inteligencji polskiej po 1939 r. prowadzonych przez sowieckie organy bezpieczeństwa. W tych materiałach dokumenty będą dotyczyły nie tylko jakby samego aparatu urzędniczego, ale także partii politycznych i organizacji społecznych, w tym żydowskich i ukraińskich. Przewidujemy wydanie tej publikacji jesienią przyszłego roku.

Jednocześnie z partnerami z Litwy, czyli z Litewskim Archiwum Akt Specjalnych i z Centrum Badania Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy, prowadzimy serię wydawniczą do historii Polski i Litwy w XX wieku. W tym roku podjęliśmy prace nad wydaniem publikacji dotyczącej działalności sowieckiej grupy operacyjnej na terenie Polski, która w 1948 r. prowadziła działania obserwacyjne właśnie mniejszości litewskiej i usiłowała zniszczyć wszelkie możliwości przekazywania pomocy czy też informacji, zniszczyć kanały łączności z Litwą, prowadzące ze Szwecji i z zachodniej Europy przez Polskę, Warszawę i porty bałtyckie, w tym Gdańsk. Prowadzono szereg działań wobec Litwinów, którzy zamieszkiwali Polskę po 1945 r.

Poza tym „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej" stara się regularnie publikować teksty dotyczące mniejszości w tym okresie. Bodajże w numerze 10 pojawił się tekst dotyczący głównej reprezentacji społecznej, a także politycznej społeczności ukraińskiej na ziemiach polskich okupowanych przez III Rzeszę. Chodzi o Ukraiński Komitet Centralny, który działał w latach 1940–1944.

Tego akurat nie uwzględniono w informacji, ale archiwum współpracuje także z Akademią im. Jana Długosza w Częstochowie. Cyklicznie są organizowane konferencje na temat Oddziału II, a także organów bezpieczeństwa II Rzeczypospolitej. W ramach tych konferencji, tak jak mówię, w roku 2017 został wspólnie wydany tom studiów. W tym tomie studiów, o czym w informacji przez przeoczenie nie napisaliśmy, pojawił się tekst o unieruchomieniu tzw. elementów zagrażających bezpieczeństwu państwa spośród społeczności ukraińskiej podczas kampanii 1939 r. Czyli osoby, które zostały uznane przez wydział bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pod koniec sierpnia i we wrześniu 1939 r. za osoby, które należy w jakiś sposób izolować. W tym tekście właśnie omówiono sposób tego odizolowania części osób ze społeczności ukraińskiej, które w mniemaniu wydziału bezpieczeństwa MSW zagrażały temu bezpieczeństwu, podobnie jak zresztą ze społeczności niemieckiej. Zostały one skierowane do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Jeszcze tylko przypomnę, że od kilku lat, w zasadzie dziesięć, cały czas na stronach IPN w zakładce „Archiwum" są inwentarze elektroniczne wspierające badaczy, ale również wszystkich, którzy chcą się czegokolwiek dowiedzieć. Na temat mniejszości są dwa inwentarze – jeden zatytułowany „Żydzi polscy i Żydzi w Polsce" oraz „Ukraińcy w Polsce w latach 1944–1956". Tam w informacji być może wkradł się błąd, bo widzę rok 1941. Tu powinien być rok 1944. To tyle. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo dziękuję. W sprawozdaniu była jeszcze mowa o miejscach upamiętnień wydarzeń historycznych. Kto z państwa będzie ten temat referował? Przepraszam, proszę się przedstawić.

Zastępca dyrektora Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięci Narodowej Renata Soszyńska:

Renata Soszyńska, zastępca dyrektora Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa. Tematyką upamiętnień zajmuje się powołane trzy lata temu Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa, które przejęło zadania po zlikwidowanej Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Naszym zadaniem jest sprawowanie opieki nad miejscami pamięci narodowej na terenie Polski i nie tylko, wydawanie opinii na temat nowych upamiętnień

symbolicznych, jak również nadzór nad sposobem urządzania cmentarzy i grobów wojennych. Biuro zajmuje się również wydawaniem decyzji dotyczących ekshumacji.

Co jeszcze mogę powiedzieć? Trudno byłoby nam wyodrębnić tematykę mniejszości narodowych, jeśli chodzi o specyfikę naszego biura, z tego względu, że jak gdyby patrzymy po prostu szerzej na ten temat. Upamiętniamy i otaczamy pamięcią ofiary dwóch totalitaryzmów – komunizmu i faszyzmu. Oczywiście, w naszej działalności zdarzają się też działania, które polegają na upamiętnieniu osób z mniejszości narodowych, zajmujemy się też urządzeniem grobów ofiar II wojny światowej, tak jak ostatnio zamordowanych Romów, ale jak gdyby my nie traktujemy tego – jak by to powiedzieć – jako odrębnego tematu. Jest to dla nas temat ofiar II wojny światowej. W ten sposób to ujmujemy.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

To wszystko, tak? Dziękuję bardzo. Wobec tego otwieram dyskusję nad materiałami informacyjnymi.

Proszę państwa, państwo referenci dużo czasu też poświęcili stosunkom polsko-ukraińskim w zakresie ścigania zbrodni i w zakresie współpracy międzynarodowej, która została wznowiona od 2015 r. Prawie co roku odbywają się spotkania takich bilateralnych grup, co gra rolę w normowaniu tych stosunków polsko-ukraińskich, prawda? Niestety nie mamy dzisiaj przedstawicieli mniejszości ukraińskiej, którzy z ubolewaniem stwierdzili, że termin tego posiedzenia kolidował z posiedzeniem komisji wspólnej. Ponieważ tego materiału jest jednak bardzo dużo, stąd my jedno posiedzenie Komisji poświęcimy stosunkom polsko-ukraińskim, żeby przedstawiciele mniejszości ukraińskiej też mogli się wypowiedzieć w wielu, jak się tutaj okazuje, obszarach, ale to zrobimy w terminie późniejszym.

Natomiast teraz zachęcam państwa do zadawania pytań i po prostu ustosunkowania się do tej informacji. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Chciałem zapytać, bo pani powiedziała, że mniejszościami raczej się nie zajmujecie, tylko ogólnie osobami represjonowanymi przez komunistów i nazistów niemieckich, jak by to zwał bardziej konkretnie, nie rozgałęziając niejako tego na mniejszości. Jednak tutaj, w tym sprawozdaniu, właśnie dokładnie są te mniejszości wyliczone. Widać, jakie podejmujecie działania, gdzie są problemy, jakie mniejszości stawiają ewentualnie tablice, upamiętnienia czy inne rzeczy. Wy opiniujecie albo nie opiniujecie. Tu jest to w sumie. Myślałem, że pani poda kilka takich przypadków, czy jest jakiś problem, czy go nie ma, bo tu mamy napisane...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Gdzie na przykład odmówiono zgody i jaka była przyczyna?

Zastępca dyrektora biura IPN Renata Soszyńska:

Może zbyt ogólnie powiedziałam, że biuro zajmuje się wydawaniem opinii, a już o konkretnych przypadkach nie mówiłam. Oczywiście, zdarza nam się odmawiać pozytywnej opinii w sprawie upamiętnienia, które jak gdyby... Przepraszam, trudno mi w tej chwili przywołać konkretny przypadek.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Raczej takie przypadki są tu podane, ale przykro, że...

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

OK. Są wypisane, ale...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dobrze. Pani poseł Rosa, bardzo proszę.

Poseł Monika Rosa (N):

Bardzo dziękuję. Oczywiście żałuję, że nie ma głównego referenta, bo nie wiem, czy część z państwa będzie w stanie odpowiedzieć. Jakie były priorytety działań IPN w stosunku do mniejszości narodowych? Tak ogólnie, całego instytutu.

Mam pytanie do pana Marcina Majewskiego. Nie wiem, czy dobrze je skieruję. Jak nowelizacja ustawy o IPN wpłynęła na stosunki IPN z instytucjami zagranicznymi? Szczególnie mam tutaj na myśli kontekst i ukraiński, i żydowski, bo wiemy, że szczególnie stosunki polsko-ukraińskie z wielu powodów są napięte. Jak wygląda ta współpraca?

Mam też pytanie do pani Renaty Soszyńskiej, odnoszące się właśnie do upamiętnień, grobów, miejsc symbolicznych. Chodzi o obywateli polskich należących do mniejszości ukraińskiej, którzy zginęli także z rąk swoich współobywateli. Tutaj mówię głównie o ludności cywilnej. To jest kwestia na przykład zbrodni w Sahryniu. Jak z państwa perspektywy to wygląda? Zarówno kwestia śledztwa, badań, edukacji, jak i miejsc upamiętnienia.

Kolejna jest kwestia akcji „Wisła”, bo tutaj pan Majewski mówił głównie o działaniach wobec mniejszości, natomiast nie w kontekście ludności cywilnej, ale zorganizowanych grup. Może w ten sposób. Czy prowadzą państwo ciągle jakieś badania, działania edukacyjne, upamiętnienia dotyczące ludności cywilnej, która została poszkodowana w ramach akcji „Wisła”?

Moje kolejne pytanie też dotyczy mniejszości ukraińskiej. Będzie osobne posiedzenie, ale może państwo odpowiedzą. To jest kwestia być może państwu znana, bo była medialna, dotycząca odwołania doktora Kuprianowicza przez wojewodę Czarnka z wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. To wiąże się z tematem uroczystości w Sahryniu.

Mam także pytanie dotyczące tragedii górnośląskiej. Czy jakieś działania, badania, edukacja, upamiętnienie były prowadzone w tych latach, w tym wypadku wobec mniejszości śląskiej, która w ramach tragedii górnośląskiej została albo wywieziona, albo osadzona w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, męczona czy też wymordowana? Tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Czy ktoś z państwa posłów jeszcze ma pytanie? Bo to byśmy tak en bloc potraktowali. Proszę bardzo, pan przewodniczący.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Mam tylko, pani poseł, taką jedną dygresję do tej wypowiedzi. Postrzegam, że na Śląsku jako Ślązacy jesteśmy w tak absolutnej większości, że właściwie nie widzę praktycznie kogoś, kto się nie przyznaje do tego, że jest Ślązakiem i ze Śląska. Zresztą to nie mniejszość. Po prostu niemal wszyscy nimi jesteśmy. Tylko tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

My też, panie przewodniczący, czyli z województwa opolskiego. Dobrze. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów ma pytania? Nie widzę. W związku z tym poproszę o ustosunkowanie się do tych pytań ze strony państwa przedstawicieli IPN. Nie wiem, kto będzie odpowiadał. Pan, tak? Proszę bardzo, panie naczelniku.

P.o. naczelnika wydziału w Archiwum IPN Marcin Majewski:

Panie przewodniczący, pani poseł, szanowni państwo, ponieważ reprezentuję archiwum, to poczuwam się jakby do udzielenia odpowiedzi na trzy pytania.

Zacznę od tego ostatniego pytania, czyli kwestii Górnoślązaków. Rzeczywiście, ponieważ prowadzimy również współpracę z Gruzją, z gruzińskim Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i jego archiwum, to w pewnym momencie usiłowaliśmy po prostu próbować robić kwerendę u nich w archiwum. Przygotowaliśmy listę Górnoślązaków, którzy byli wywożeni do Związku Sowieckiego od 1945 r. Próbowaliśmy w ich archiwum te nazwiska odnaleźć. To tak naprawdę się nie udało. Taka próba była poczyniona. Próbowaliśmy szukać po różnych narodowościach. Głównie problemem jest to, że oni są traktowani w systemie sowieckim jako Niemcy i tutaj nie zawsze, szukając ich jako Polaków, można ich namierzyć. Natomiast próbowaliśmy również, bo oni mają różne bazy i ewidencje, jakby zakwalifikować ich jako Niemców. Wiemy, że oni przebywali w obozach na terenie Gruzji. Natomiast w tym zasobie archiwalnym MSW Gruzji nie odnalazły się praktycznie żadne nazwiska z tych list. Trzeba pamiętać, że w 1992 r. w trakcie zamachu na prezydenta Gamsachurdię doszło do podpalenia archiwum MSW Gruzji i ono

w znacznej części spłonęło. Być może to jest powód, dla którego nikogo z tej listy nie udało się odnaleźć.

Tutaj najważniejsze i kluczowe byłyby archiwa Federacji Rosyjskiej. Taka współpraca z Centralnym Archiwum Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej była prowadzona do 2008 r. Natomiast na wiosnę 2008 r., w przeddzień wydarzeń w Gruzji i inwazji na Gruzję, strona rosyjska jednostronnie zerwała tę współpracę, tak naprawdę archiwalno-wydawniczą, bo udało nam się opublikować trzy tomy dotyczące stosunków polsko-rosyjskich.

Jeśli chodzi o Górnoślązaków, próby były czynione. Spróbuję porozmawiać tutaj z kolegami z Ukrainy, chociaż wydaje mi się, że jeśli chodzi o archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, tego typu pytania już padały, natomiast być może mają jakieś kontakty z archiwum MSW.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Tylko jedno słowo. Oni tam pracowali w Donbasie na Ukrainie.

P.o. naczelnika wydziału w Archiwum IPN Marcin Majewski:

Tak, więc tutaj jest to istotne. Natomiast prawdopodobnie te materiały, ponieważ to są deportowani, będą w archiwum, z którym nie prowadzimy współpracy. Tak jak mówię, zaczęliśmy się tą kwestią interesować i będziemy próbować rozmawiać, żeby oni jakby swoimi kanałami prowadzili jakąś kwerendę w tych archiwach, z którymi my nie mamy współpracy. To jest odpowiedź, jeśli chodzi o kwestię Górnoślązaków.

Jeśli chodzi o akcję „Wisła", to tutaj wspomniałem, że w 2006 r. został wydany przez IPN w ramach serii Polska i Ukraina w latach 30. i 40. XX wieku tom źródeł dotyczących akcji „Wisła". Pierwotnie te dokumenty miały być wydane w tomie drugim i jakby połączone z całą kwestią przesiedleń, ale uznaliśmy, że jest to tak istotna sprawa, że po prostu w tomie drugim znajdą się przesiedlenia zarówno Polaków, jak i Ukraińców w latach 1944–1946, czyli w oddzielnym tomie, natomiast akcji „Wisła" poświęcimy osobny tom.

Tego typu tematy bardzo często zgłasza też strona ukraińska i od tej pory w zasadzie w planach, które na kilka lat naprzód przygotowujemy, tutaj strona ukraińska nie zgłaszała... Mówię tu o kierownictwu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy i kierownictwu archiwum. Nie było tego typu próśb, że być może warto opublikować kolejny tom poświęcony akcji „Wisła". Z punktu widzenia naukowego po publikacji Eugeniusza Misiły, która była wznowiona, będzie trudno dobrać jakieś nowe, ciekawe dokumenty. Oczywiście jednostkowe przypadki tego typu możemy próbować omawiać. Odpowiadam więc, że od 2006 r. tak naprawdę jako archiwum i w ramach tej współpracy, jeśli chodzi o akcję „Wisła", my żadnych działań nie prowadzimy.

Trzecie pytanie. Gdyby pani poseł mogła jeszcze...

Poseł Monika Rosa (N):

Nie wiem, na które chciał pan odpowiedzieć, ale zadałam też pytanie dotyczące współpracy zagranicznej po nowelizacji ustawy o IPN.

P.o. naczelnika wydziału w Archiwum IPN Marcin Majewski:

Tak. Jeśli o to chodzi, na pewno ustawa wywołała... Ponieważ nie prowadzę współpracy na tym odcinku – nazwijmy to – żydowskim z państwem Izrael, trudno mi się wypowiadać, natomiast mogę powiedzieć, że atmosfera oczywiście jest na pewno nieprzychylna. Natomiast ustawa nie spowodowała spowolnienia lub jakichś prób zerwania tej współpracy z jednej czy z drugiej strony.

Mamy wydany pod koniec 2017 r. dość kontrowersyjny tom na temat działań OUN na terenie Polski w latach 1944–1950. Były różne głosy, że nie należy tej publikacji wydawać, natomiast ona się ukazała. Była promocja w maju 2018 r. w Narodowej Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie z udziałem archiwum SBU. Być może był również ktoś z SBU. W tej chwili nie jestem w stanie sobie przypomnieć. Natomiast promocja odbyła się w zasadzie bez jakichś... Dyskusja na temat tej publikacji była bardzo merytoryczna. Nie było żadnych politycznych wycieczek czy prowokacyjnych pytań stawianych przez dziennikarzy. Planujemy promocję w Polsce. Nie mogę w tej chwili powiedzieć, czy to będzie grudzień tego roku, czy może jednak nie, bo jest ciężko dograć terminy. Nato-

miast z mojego punktu widzenia ani kierownictwo archiwum SBU, ani kierownictwo IPN jakby nie dąży do zerwania.

Mogę odpowiedzieć, że ta ustawa nie spowodowała jakichś perturbacji czy pojawienia się nagle sytuacji, że nie mam co robić. Podobnie z kolegami z Litwy, gdzie też są kwestie kontrowersyjne, czy to Ponar, czy litewskich formacji kolaboracyjnych, czy też pewnych wydarzeń ze strony polskiej. Tutaj ta współpraca jest kontynuowana. Są planowane spotkania. Mamy plany na najbliższe lata. Myślę, że jeśli już jest chwila po tej ustawie, to mam nadzieję, że nic się tutaj nie wydarzy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo. Jeszcze była kwestia pana przewodniczącego Kuprianowicza, ale myślę, pani poseł, że tej odpowiedzi będziemy oczekiwali na tym naszym specjalnym posiedzeniu, bo nie wiem, czy tutaj ktoś z państwa jest władny odpowiedzieć.

Natomiast, jeśli mógłbym, to chciałbym tylko dookreślić tę kwestię Górnoślązaków. Mam rozumieć, że panowie, bo to i pan naczelnik, i chyba pan dyrektor w tej części badawczo-naukowej, mówili o tym, co zrobiono przed kilkoma laty z udziałem katowickiego IPN, jeśli chodzi o tragedię górnośląską. Po tej konferencji z udziałem państwa było takie wydawnictwo. Natomiast moje pytanie jest takie. Czy w sposób ciągły są prowadzone jeszcze jakiekolwiek prace związane z Górnym Śląskiem? Mówiąc „Górnoślązacy", mamy tutaj na myśli też i ludność pochodzenia niemieckiego z Górnego Śląska, która w ramach tej tragedii też była bardzo mocno dotknięta. Czy w ogóle tu jakieś prace są w tej chwili prowadzone, czy po prostu zakończono na tym, co zrobiono przed kilkoma laty?

Naczelnik wydziału w biurze IPN Sławomir Kalbarczyk:

Z tej informacji ogólnej, którą przedstawiłem, a która ma charakter bardziej syntetyczny, to wynika, że w tej chwili czy w ciągu tych dwóch lat, bo mówimy cały czas o dwóch latach, nie odnotowaliśmy tutaj jakichś kolejnych – można powiedzieć – tak spektakularnych osiągnięć jak wcześniej, bo monografie i konferencje poświęcone tej tematyce były bardzo liczne i te publikacje pozostają. Osobiście mogę powiedzieć, że w tej chwili nie wiem dokładnie, czy są jakieś badania prowadzone. Myślę, że ta wiedza jest w tej chwili właśnie w Katowicach, bo to jest główny ośrodek badawczy. Nie sądzę, żeby tu po prostu... Rzecz polega na tym, że badania historyczne w zasadzie nigdy się nie kończą. Nie wiem, czy jest przygotowywana jakaś wielka monografia tego zagadnienia. Na pewno jakieś mniejsze prace trwają. Trudno mi w tej chwili tak jednoznacznie powiedzieć. Mieliśmy przygotować informację bardziej na temat tego okresu, a nie bardziej na przyszłość.

Trudno mi w tej chwili powiedzieć, czy nawet w ciągu tych dwóch lat w okresie 2016–2018 w tym corocznym urobku IPN, który obejmuje mniej więcej kilkaset publikacji, nawet do tysiąca, są jakieś mniejsze publikacje. Zapewne tak. Składamy co roku sprawozdanie sejmowe i tam łatwo sprawdzić, czy jakieś publikacje poświęcone tragedii górnośląskiej się ukazały. W tej chwili nie mogę tak jakby wyliczyć z każdego możliwego zakresu tematycznego tych mniejszych publikacji. Natomiast jeśli chodzi o to, co generalnie zawieramy w tym sprawozdaniu, to w tej chwili tego nie widać. Nie ma tu w tej chwili jakichś takich wielkich działań, przynajmniej w ciągu tych dwóch lat. Jak widać, ten wysiłek badawczy IPN koncentruje się w tej chwili głównie na problematyce stosunków polsko-żydowskich, bo z tych jakby takich wyspecjalizowanych, centralnych projektów badawczych pozostał właściwie jeden.

Natomiast mogę wyrazić tylko takie przekonanie, że niewątpliwie w Katowicach prace są nadal prowadzone. Historycy nigdy nie składają broni i drążą coraz głębiej, zawężając to pole badawcze już po zarysowaniu ogólnego obrazu, który – jak myślę – instytut już zarysował, weryfikując te wstępne dane dotyczące liczby deportowanych do Związku Sowieckiego, więc myślę, że te badania są prowadzone. Z tego syntetycznego zarysu wynika, że tutaj takich wielkich – można powiedzieć – przedsięwzięć w tym zakresie, przynajmniej w ciągu tych dwóch lat, nie odnotowaliśmy, co nie znaczy, że w mniejszym zakresie te prace nie są dalej prowadzone.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Kto jeszcze z państwa chciał zabrać głos? Mam jeszcze pytanie w sferze edukacyjnej, bo widziałam, że tam są realizowane projekty typu teka edukacyjna i są też wyjazdy młodzieży, ale polskiej, na tereny byłych obozów. Mnie jednak interesuje taki temat, czy jest też prowadzona wymiana młodzieży polsko-izraelskiej i w jakim zakresie. Rokrocznie mamy bardzo dużo wycieczek z Izraela, jak i warsztatów młodzieży ukraińskiej prowadzonych na terenie Polski, prawda? Czy polska młodzież w ramach takiej wymiany również wyjeżdża do Izraela, choćby nawet po to, żeby nawiązywać takie bliskie relacje z młodzieżą izraelską, żeby te stosunki się inaczej kształtowały, bardziej przyjaźnie? Młodzież izraelska, odwiedzając tereny obozów, gdzie zginęli ich bliscy, odbiera to – można powiedzieć – dość jednostronnie, prawda? Jak to wygląda? Chodzi o to, żeby nasza młodzież uczestniczyła w tym projekcie obopólnej wymiany.

Dyrektor biura IPN Adam Hlebowicz:

Powiem, jak to wygląda z punktu widzenia Biura Edukacji Narodowej. Rzeczywiście, my nie organizujemy wymiany jako takiej, prawda?

To, co organizuje IPN w ramach swojej działalności, to są konkursy edukacyjne. Przynajmniej w części tych konkursów nagrodą jest wyjazd, ale to jest oczywiście dla obywateli Rzeczypospolitej, dla młodych Polaków. Tutaj faktycznie organizujemy takie wyjazdy, ale one głównie są kierowane szlakami polskiej historii, tej XX-wiecznej, którą się IPN zajmuje, czyli są to Litwa, Białoruś, Rosja, Ukraina, Słowacja, Rumunia. W tej chwili analizuję te wyjazdy, które realizowaliśmy w ostatnich latach. Są to też wycieczki szlakiem II Korpusu Polskiego we Włoszech czy szlakiem dywizji generała Maczka w Belgii i w Holandii.

Natomiast bardzo chętnie podejmujemy delegacje z wszystkich krajów, które do nas przyjeżdżają, w tym z Izraela. Takie spotkania się odbywają. Są pytania dziennikarzy czy naukowców. Nie ma co ukrywać, że po lutym 2018 r. te relacje wyraźnie ochłodły i z tamtej strony było dużo mniej działań w tę stronę podejmowanych, które są organizowane z innymi narodami, przykładowo z Rosjanami, Ukraińcami, Niemcami.

Nie naszym zadaniem jest organizowanie wymiany obopólnej pomiędzy młodzieżą polską czy izraelską.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Czy pan widzi taką potrzebę?

Dyrektor biura IPN Adam Hlebowicz:

Potrzebę na pewno tak, bo chodzi o spotkanie, przyjazd tutaj, zobaczenie Polski, poznanie jakby naszego punktu widzenia, który często jest inny od tego, który obowiązuje czy jest powszechny w Izraelu. Z całą pewnością – tak. Oczywiście to wiąże się ze sporymi środkami, organizowanie takich pobytów czy wyjazdów, ale z całą pewnością jesteśmy tutaj w stanie podołać, gdyby taka... Potrzebę widzimy, natomiast tym się nie zajmujemy. Choćby poprzez współpracę z oddziałami, bo wiadomo, że te miejsca pamięci żydowskiej na ziemiach polskich rozrzucone są po całym terenie Polski, więc z jednej strony to może być Markowa, z drugiej strony może być Auschwitz, a z trzeciej strony może być Treblinka. To najróżniejsze miejsca.

Zresztą krąg tych miejsc, które poznajemy, ciągle się poszerza. To choćby działalność matki Matyldy Getter na terenie Warszawy i temat, którym bardzo intensywnie zajmujemy się od mniej więcej roku, czyli działalność franciszkanek z Warszawy. To otworzyło nam tutaj bardzo duże pole działalności. Tutaj spotykamy się również z... No, właśnie to jest pytanie, czy z przedstawicielami mniejszości żydowskiej, bo przyjeżdżają często ludzie uratowani, w tym wypadku przez siostry franciszkanki, ale to są już dzisiaj oczywiście ludzie mieszkający w Izraelu, Stanach Zjednoczonych i innych miejscach w Europie czy na świecie.

Natomiast wracając do pytania i konkludując, sprawa wymiany z całą pewnością...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Młodzieży, bo mnie głównie chodzi o młodzież.

Dyrektor biura IPN Adam Hlebowicz:

Tak, młodzieży. Sprawa z całą pewnością warta jest rozważenia i zastanowienia się, w jaki sposób to pragmatycznie i systematycznie organizować, bo wiemy skądinąd, że te wyjazdy organizowane przez stronę izraelską jakby z naszego punktu widzenia są wysoce niedoskonałe, jeśli chodzi o listę miejsc, które są odwiedzane, czy wiedzę, którą ta młodzież izraelska otrzymuje.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

À propos młodzieży, jeśli można, chciałem zadać tylko takie pytanie. Jeśli chodzi o takie wyjazdy, jest pewna grupa. Załóżmy, że 30 osób, bo więcej nie. To też nie za bardzo chyba... W tym momencie, jak pan mówi, myślę sobie o czymś takim, żeby zorganizować taki festiwal – nie wiem, jak zwał, tak zwał – młodzieży polsko-żydowskiej, pewnie na terenie Polski, taki rzeczywiście na kilkaset albo kilka tysięcy osób, mówiąc skrótem. Wszystko jedno, czy dwudniowy, czy trzydniowy. Byłaby tam dyskusja z tą młodzieżą, ale nie tylko, bo chodzi i o różnych zaproszonych gości itd. Czy ktoś o czymś takim w ogóle myślał? Czy to jest możliwe?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Żeby oni się nawzajem poznali bliżej.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

No tak. Dokładnie tak. Coś takiego, bo takie wyjazdy to też niewiele dadzą, ale coś takiego, kto wie?

Dyrektor biura IPN Adam Hlebowicz:

Logistycznie to nie jest proste, gdyby myśleć o tym, bo patrzę też przez wyjazdy, które my organizujemy. Wówczas, kiedy wyjeżdża – powiedzmy – 30–50 młodych Polaków, to jest pewnego rodzaju elita. To są zwycięzcy konkursów. To są ludzie, którzy wykazali się pewną inicjatywą i wiedzą. To jest forma nagrody. Przeprowadzenie takiego wyjazdu wtedy, kiedy już jadą na przykład dwa autokary, jest dość trudne. To jest kwestia zakwaterowania, kwestia organizowania im pobytu i zajęć edukacyjnych w trakcie tego pobytu itd. Wydaje mi się, że tutaj, używając takiego porównania i przenosząc to na grunt polsko-izraelski, a myśląc o takim projekcie, który mógłby być realizowany, to trzeba chyba też jednak małymi kroczkami to organizować, w tym znaczeniu, że zapraszać pewnego rodzaju elitę, prawda? To już jest kwestia rekrutacji, w jaki sposób ona mogłaby się odbywać. Oczywiście to potem się przekłada na jakiś sposób myślenia i świadomość, bo organizowanie takich wielotysięcznych wyjazdów jest – mówię to z doświadczenia – niezwykle trudne, żeby one też były skuteczne. Oczywiście, można ludzi zwołać i wydać ogromne środki, natomiast jeszcze to się musi przełożyć na jakość tego spotkania i tego, co miałoby się tam wydarzyć.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Są takie spotkania młodzieży, ale z Ojcem Świętym. Myślę o czymś takim. Oczywiście, nie w takiej skali. Jak papież powiedział o tym w Watykanie, to wszyscy mówili: „Ojcze Święty, o czym mówicie? Kto tutaj przyjedzie?”. A jednak. Mówię o czymś takim, oczywiście w skali nieporównywalnej, ale o tym myślę, o tego typu inicjatywie. Czy ktoś w ogóle myślał, że jest możliwe, by zebrać kilkaset osób, młodzież z tej i tamtej strony, żeby dwa, trzy dni pobyła ze sobą? Po prostu, bo jak inaczej?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę bardzo, pan przewodniczący Galla.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Muszę się włączyć w tę dyskusję, ponieważ pytania pani przewodniczącej i pana przewodniczącego są dosyć ciekawe. Co prawda adresat jest niewłaściwy, bo to nie IPN jest tutaj organem właściwym do odpowiedzi. Przypuszczam, że trzeba byłoby pytać Ministerstwo Spraw Zagranicznych i przede wszystkim Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Mówię o tym dlatego, że kilka lat temu – patrzę tutaj w kierunku sekretariatu Komisji – jako prezydium Komisji mieliśmy spotkanie z przedstawicielem ambasady Izraela w Polsce. Tematem nr 1, czyli takim przewodnim, to była właśnie kwestia edukacji polskiej młodzieży, jeśli chodzi o sprawy żydowskie. Muszę państwu powiedzieć, że ta nasza dyskusja prawie zakończyła się sporem właśnie na temat tego, jak powinna wyglądać współpraca między Polską a Izraelem, jeśli chodzi o młodzież.

Pan dyrektor tutaj mówi o takich elitarnych wyjazdach, ale zwróćmy uwagę, że jednak liczba młodzieży z Izraela, która przyjeżdża do Polski, jest bardzo duża, a kontakty, które – powiedzielibyśmy – powinny być, w ogóle są zerowe. Ta młodzież izraelska jest po prostu odizolowana. Nie ma tego typu spotkań.

Powiedziałbym wręcz, że ze strony przedstawiciela ambasady w stosunku do nas to było takie żądanie, jak ma odbywać się właśnie ta edukacja. Kiedy my zaproponowaliśmy, pani przewodnicząca, żeby właśnie odbywały się takie spotkania młodzieży izraelskiej i polskiej, żeby mogła o tym porozmawiać i poznawać się nawzajem, to praktycznie nie było tutaj żadnej akceptacji. Nie wiem, czy państwo wiedzą, jak młodzież, która przyjeżdża, jest w ogóle odizolowana i pilnowana, więc to jest takie niespotykane. Podałem przykład chociażby nawet polsko-niemieckiej współpracy młodzieży, gdzie ona jest bardzo otwarta, że ona już jakby przeniosła się na takie prywatne kontakty. Oczywiście rozmawialiśmy o tym kilka lat temu. Można byłoby dzisiaj zadać pytanie, czy coś się zmieniło, ale przypuszczam po tych informacjach ze strony państwa, że tam wielkiej zmiany nie było albo wcale po prostu jej nie ma.

Warto byłoby nad tym pracować, żeby rzeczywiście, szczególnie wśród młodzieży, jednak inicjować tego typu spotkania. Chodzi o to, żeby ta młodzież jednak mogła się poznawać i ze sobą dyskutować nawet na tak trudne tematy jak historia. Myślę, pani przewodnicząca, że tutaj warto byłoby nawet – nie wiem – przy jakiejś okazji na ten temat porozmawiać z MEN czy też z przedstawicielami MSZ.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Program Izraela zakłada, że każdy młody człowiek musi odwiedzić te miejsca zagłady Żydów i oni to organizują. Byłam wielokrotnie świadkiem tego, jak wygląda ta organizacja, jak są traktowane kwestie bezpieczeństwa. Bolały mnie na przykład takie obawy, że w Polsce się coś tej młodzieży może stać. Dla mnie były one po prostu niezrozumiałe, bo raczej Polska, jeżeli chodzi o tę kwestię, jest takim przyjaznym narodem. Chodziło mi właśnie o to, żeby bez takich obostrzeń dotyczących bezpieczeństwa ta młodzież mogła się spotkać na zupełnie innej płaszczyźnie, żeby Izraelczycy zobaczyli w polskiej młodzieży normalnych, młodych ludzi, przyjaciół ze swoimi ideałami. A tak to wygląda na to, że po prostu pewien stereotyp tym odwiedzającym jest jakby z góry narzucony i oni, przyjeżdżając tutaj, odbierają tylko to, co było zaprogramowane, czyli te wycieczki i ta młodzież są w jakiś sposób zaprogramowane, co na pewno nie służy takim przyjaznym relacjom wzajemnym.

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos?

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Kończąc to zdanie pani przewodniczącej, powiem, że stąd jadą do Berlina, żeby odetchnąć wreszcie świeżym powietrzem, z tej ciasnoty, którą tutaj przeżyli. To jest niesamowite. Musimy zrobić wszystko, co możliwe, żeby nie wiem, czy odwrócić, ale spróbować po prostu coś zrobić, żeby wreszcie ta młodzież ze sobą rozmawiała. To *à propos*.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Państwo posłowie, czy możemy uznać, że informacja przedstawiona tutaj jest przyjęta przez nas? Czy ktoś się sprzeciwia przyjęciu informacji? Nie.

Wobec tego uznajemy, że informacja została przyjęta.

Bardzo serdecznie państwu dziękuję za zreferowanie tego tematu, jak też państwu posłom.